

Sygn. akt V KO 58/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **M. G.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 września 2018 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 marca 2011 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. akt III K [...],

postanowił:

1. oddalić wniosek,

2. obciążyć skazanego M. G. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.

UZASADNIENIE

W dniu 29 czerwca 2018 r. wpłynął do Sądu Najwyższego wniosek obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 marca 2011 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 7 grudnia 2010 r., sygn. akt III K [...]. Podstawę wznowienia postępowania obrońca upatruje w art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., powołując się na okoliczność, że po prawomocnym zakończeniu postępowania doszło do ujawnienia się nowych, nieznanych wcześniej

Sądom orzekającym faktów i dowodów, wskazujących na to, iż M. G. został skazany za przestępstwo zagrożone karą surowszą.

Obrońca wniósł w konsekwencji o uchylenie wskazanych wyroków Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi Okręgowemu. Nadto, obrońca, na podstawie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k., wniósł o sprawdzenie okoliczności faktycznych przy pomocy źródeł dowodowych wskazanych w uzasadnieniu, w szczególności na okoliczność ustalenia, że nowe fakty i dowody, nieznane dotąd sądowi, wykazują rzeczywiste niebezpieczeństwo błędności prawomocnego wyroku skazującego, a ich ujawnienie wykaże tezę, iż oskarżony został skazany za przestępstwo zagrożone karą surowszą.

We wniosku, „z ostrożności procesowej”, wskazano również na alternatywną podstawę wznowienia postępowania, a to art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., podnosząc, że w związku z postępowaniem świadek B. U. dopuścił się przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi na powyższe wniesiono o wznowienie postępowania i uchylenie zapadłych wyroków Sądów obydwu instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do rozpoznania. Obrońca podniósł również, że fakt popełnienia wskazywanego przestępstwa nie może zostać ustalony wyrokiem skazującym z uwagi na prawomocne umorzenie postępowania karnego w związku ze śmiercią B. U., odwołując się w tej mierze do treści załączonego postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 19 marca 2018 r., sygn. akt VII Kp [...], wydanego na skutek zażalenia M. G. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. akt PR 4 Ds. [...] o odmowie wszczęcia śledztwa.

W obszernym uzasadnieniu swego wniosku obrońca wskazał na nieprawdziwe jego zdaniem zeznania B. U. w zakresie dostrzeżenia przez niego u pokrzywdzonej obrażeń ciała, co miało wiązać się ze stosowaniem względem niej przez skazanego przemocy, a czego nie potwierdzały inne dowody. Jak podano dalej, z uwagi na despotyczny charakter tego świadka, z obawy o własne życie i zdrowie, jego żona – J. U. nie podważyła w swoich zeznaniach depozycji męża. Zeznań B. U. nie potwierdziły ponadto depozycje A. U., z których wynikało jedynie, że przez okres kilku miesięcy poprzedzających śmierć pokrzywdzonej stosowała

ona „fluidy i pudry”, a zatem twierdzenie takie nie może implikować tezy o naruszeniu nietykalności cielesnej żony przez skazanego, odmienne zaś stanowisko w tej materii stanowi jedynie „rozszerzającą nadinterpretację”. Zdaniem obrońcy zeznaniom B. U. w kwestionowanym postępowaniu dano wiarę i to na ich podstawie ustalono, że była stosowana przemoc fizyczna wobec pokrzywdzonej. Zeznania te były jednak niewiarygodne z uwagi na ów despotyczny charakter świadka i towarzyszącą jego zeznaniom chęć przypisania skazanemu winy w stopniu wyższym niż należało to uczynić, co ostatecznie doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia motywów działania skazanego i wadliwego przypisania skazanemu przestępstwa. Wszystko to świadczy zdaniem obrońcy o tym, że M. G. skazano za przestępstwo zagrożone karą surowszą – tj. z art. 148 § 1 k.k., a nie za typ uprzywilejowany z § 4 tego przepisu.

W dalszej części uzasadnienia obrońca odniósł się do ustaleń Sądu związanych ze stanem poczytalności skazanego, które wykluczały działanie przez niego w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Wystąpienie u skazanego afektu miało jednak wedle skarżącego wynikać właśnie z ujawnienia się nowych dowodów, które pozwalały ustalić, że oskarżony nie stosował przemocy wobec żony ani nie wykazywał reakcji agresywnych, co stanowiło okoliczność obciążającą przyjętą przez Sady wszystkich instancji, w tym Sąd Najwyższy. Obrońca podniósł wreszcie, że biegła psycholog, dokonując oceny stanu silnego wzburzenia, zaniechała rozróżnienia afektu fizjologicznego od afektu patologicznego, który temu stanowi mógł towarzyszyć.

W związku z zaistnieniem wedle obrońcy nowych faktów i dowodów, które wskazują na to, że M. G. został skazany za przestępstwo zagrożone karą surowszą, skarżący wniósł w dalszej części uzasadnienia o dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:

- a) z wszystkich dokumentów zgromadzonych w aktach prokuratorskich prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w G. o sygn. Ds. [...] na okoliczność ustalenia, że świadek B. U. dopuszczał się przemocy wobec najbliższych, w szczególności znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną J. U. przez co świadek była notorycznie zastraszana, a nadto na okoliczność ustalenia, że pozbawił on życia syna oskarżonego – X. Y.

- b) z zeznań świadków: J. U. i B. H. na okoliczność ustalenia, że skazany nigdy nie dopuścił się przemocy fizycznej i psychicznej wobec żony, strony tworzyły szczęśliwy związek do czasu ujawnienia zdrady małżeńskiej J. G., pomiędzy świadkiem B. U. a oskarżonym istniał poważny konflikt, a także ustalenia, że świadek B. U. miał interes w tym, aby zeznać w postępowaniu karnym na niekorzyść skazanego,
- a z uwagi na sformułowany alternatywny wniosek o wznowienie na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.
- c) dokumentu urzędowego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 19 marca 2018 r., sygn. akt VII Kp [...] na okoliczność ustalenia, że w sprawie składania fałszywych zeznań przez B. U. w postępowaniu karnym w sprawie M. G. nie jest możliwe wszczęcie postępowania i wydanie wyroku skazującego z uwagi na śmierć sprawcy.

Jak wyjaśnił autor wniosku, owa alternatywna podstawa wznowienia łączy się z podstawą wysuwaną przez niego w pierwszym rzędzie. Śmierć B. U. doprowadziła bowiem do braku możliwości ustalenia, że skazany nie stosował względem pokrzywdzonej przemocy, to jednak można tę okoliczność wykazać dowodami, o których wcześniej była mowa. Wobec zatem śmierci B. U., który poza dopuszczeniem się przestępstwa, stosował przemoc wobec swoich najbliższych i pozbawił życia syna skazanego, ustała obawa o życie i zdrowie u J. U., która w postępowaniu rozpoznawczym nie ujawniła okoliczności wskazujących na to, iż jej mąż zeznał nieprawdę. Wedle obrońcy dopiero zatem „na obecnym etapie możliwe jest wyeliminowanie z procesu tzw. owoców zatrutego drzewa”.

W odpowiedzi na ten wniosek, prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma prokurator, że wniosek o wznowienie postępowania nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podnoszono już na wstępie, że obrońca w pierwszym rzędzie podstaw do wznowienia postępowania upatruje w treści art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. Przypomnieć w tej sytuacji więc trzeba, że przepis ten przewiduje, iż postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli dopiero po

wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody, wskazujące na to, że skazano określoną osobę za przestępstwo zagrożone karą surowszą.

Zauważyć też trzeba, że wniosek o wznowienie postępowania, będący przecież nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, dotyczy prawomocnego już wyroku. Wyrok taki objęty jest domniemaniem prawidłowości przyjętych w nim ustaleń faktycznych. Wniosek o wznowienie postępowania oparty na wskazanej podstawie może zaś okazać się skuteczny jedynie w sytuacji, gdy wykazane w nim zostanie, że po wydaniu prawomocnego wyroku ujawnią się nowe fakty lub dowody, które wskazują na to, iż określoną osobę skazano za przestępstwo zagrożone karą surowszą. Nie może budzić wątpliwości, że nie jest w tej mierze wystarczające dla zakładanego przez autora wniosku rezultatu w postaci wznowienia postępowania zgłoszenie w takiej nadzwyczajnej skardze jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia. Tylko bowiem wtedy, gdy owe nowe fakty lub dowody w sposób realny wskazują, że zachodzi wysokie, a nie jakiegokolwiek prawdopodobieństwo, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzednio wydanego, ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może zostać uwzględniony. Innymi słowy, dla pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wznowienie niezbędne staje się wykazanie spełnienia kumulatywnie dwóch przesłanek - proponowany dowód musi mieć cechy dowodu nowego, tj. nieznanego wcześniej ani stronie, ani sądowi orzekającemu w sprawie, a jego treść ma wskazywać, że wysoce prawdopodobnym jest, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od poprzedniego – a więc skutkujące przyjęciem, że skazano oskarżonego za przestępstwo zagrożone karą surowszą.

W sprawie niniejszej wskazane powyżej warunki nie zostały jednak spełnione. Z obszernego uzasadnienia wniosku nie wynika jakiegokolwiek nowy dowód lub fakt, który dawałby podstawę do wznowienia postępowania w oparciu o powołany przepis. W uzasadnieniu tym autor prowadzi polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądów orzekających w sprawie, skutkujących przypisaniem M. G. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., zamiast z § 4 tego przepisu. Godzi się jednak przypomnieć, że możliwość zakwalifikowania zachowania skazanego w oparciu o przepis art. 148 § 4 k.k. obszernie analizowały już Sądy orzekające w sprawie

niniejszej (k. 644-649 i 709v-713), a także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 kwietnia 2012 r. (V KK 335/11), oddalającego kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną (k. 784 - 787). Sądy te miały również na uwadze wywołane w sprawie opinie biegłych. Obrońca stara się nadto podważyć wiarygodność przesłuchanych świadków, poprzez próbę doprowadzenia do przesłuchania J. U. Rzecz jednak w tym, że powoływanie się na treść zeznań tego świadka, która w prawomocnie zakończonym procesie z uwagi jakoby na obawę o własne życie i zdrowie nie podważyła depozycji B. U., jest przedwczesne, jako że J.U. nie została ponownie jeszcze przesłuchana, a zatem nie można antycypować na tym etapie treści jej przyszłych zeznań. Nie jest to zatem żaden nowy dowód w rozumieniu przepisów o wznowieniu postępowania, lecz co najwyżej informacja o dowodzie. Sugerowanie zaś, że J. U. składała nieprawdziwe zeznania, może stanowić o popełnieniu przez nią przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., co już wskazuje na inną podstawę wznowienia postępowania, a to z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. Tyle tylko, że czyn, o którym mowa w tym ostatnim przepisie musi być ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba, że orzeczenie takie zapaść nie może z przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 lub w art. 22 k.p.k. (art. 541 § 1 k.p.k.). Tego rodzaju okoliczności w sprawie tej jednak nie wystąpiły.

Wskazywanie zaś na rzekomą „nadinterpretację” zeznań A. U. również nie może stanowić o potrzebie wznowienia postępowania. Nie chodzi tu bowiem o żaden nowy dowód, lecz o to, że obrońca kwestionuje *de facto* jego ocenę dokonaną przez Sądy. Podkreślić tu jeszcze trzeba, że słusznie zaakcentował już Sąd odwoławczy, że A. U. widziała u pokrzywdzonej siniaki na rękach (k. 711v), co odpowiada treści zeznań tego świadka z rozprawy (k. 524v). Fragment ten pomija już obrońca, akcentując jedynie wskazywanie przez A. U. na używanie przez pokrzywdzoną „fluidu i pudru”, co ma miejsce w dalszej części zeznań. Powyższe świadczy zatem o wybiórczym potraktowaniu zeznań tego świadka.

Powyższe wskazuje zatem, że obrońca stara się wywołać ponowną weryfikację oceny materiału dowodowego, a nie temu służy przecież wniosek o wznowienie postępowania. Wszystkie te okoliczności ocenione łącznie wskazują, że obrońca nie wykazał, aby ujawniło się w sprawie jakieś *novum* świadczące o tym, iż M. G. został skazany za przestępstwo zagrożone surowszą karą.

Odnieść się jeszcze trzeba do wskazywanej przez obrońcę „z ostrożności procesowej” podstawy wznowienia w oparciu o art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. Przepis ten przewiduje, że postępowanie sądowe zakończone prawomocnym wyrokiem wznowia się, jeżeli w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. Musi wówczas jednak zostać spełniony warunek z art. 541 § 1 k.p.k., o którym już była wcześniej mowa. Natomiast art. 541 § 2 k.p.k. nakłada na wnioskodawcę obowiązek wskazania wyroku skazującego lub orzeczenia zapadłego w postępowaniu karnym, stwierdzającego niemożność wydania wyroku skazującego. Jak podnosi się zatem w orzecznictwie, z powyższego wynika, że orzeczenie, o którym tu mowa powinno zawierać ustalenia wskazujące na popełnienie takiego przestępstwa albo co najmniej przytaczać okoliczności uprawdopodobniające jego dokonanie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2015 r., IV KO 81/14, LEX nr 2009511). Podstawowym bowiem warunkiem ubiegania się o wznowienie postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. jest wykazanie, że „w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa”. Czyn, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., musi być zatem ustalony, na co jednoznacznie wskazuje się w art. 541 § 1 k.p.k. Procesowym wyrazem owego ustalenia jest wydanie prawomocnego wyroku skazującego albo orzeczenia stwierdzającego niemożność wydania wyroku skazującego z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 lub w art. 22 k.p.k. Nie każde jednak orzeczenie, z którego wynika, że niemożliwe jest wydanie wyroku skazującego, można uznać za równoważne orzeczeniu, w którym ustalono popełnienie przez sprawcę czynu o znamionach przestępstwa. Zwykle ustalenie takie nie będzie zawarte w postanowieniach o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Już z uzasadnienia dołączonego do wniosku postanowienia Sądu Rejonowego w O. wynika, że zaaprobowano w nim prokuratorską decyzję o odmowie wszczęcia śledztwa, choć przyjęto - jako podstawę rozstrzygnięcia - art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. z uwagi na śmierć B. U. W zaskarżonej decyzji prokuratora jako podstawę odmowy wszczęcia śledztwa wskazywano brak znamion czynu zabronionego. Załączone zatem orzeczenie Sądu Rejonowego nie stwierdza

popelnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., skoro nie doszło do procesowej weryfikacji faktu fałszywego zeznawania. Orzeczenie takie więc nie daje żadnych podstaw do ubiegania się o wznowienie postępowania pod pozorem, że należy ono do kategorii orzeczeń, z których wynika niemożność wydania wyroku skazującego. W podstawie faktycznej orzeczenia nie stwierdza się bowiem popelnienia czynu zabronionego, to tym samym nie jest spełniona ustawowa przesłanka wznowienia postępowania. Pogląd przeciwny prowadziłby do sytuacji, w której każde postępowanie zakończone prawomocnym orzeczeniem podlegałoby wznowieniu już wtedy, gdyby odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie o złożenie w tym postępowaniu fałszywych zeznań z tego powodu, że zmarła osoba, która miałaby składać owe fałszywe zeznania. Co jednak istotniejsze, załączone postanowienie Sądu Rejonowego w O. dotyczy odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań w dniu 20 października 2010 roku w trakcie rozprawy sądowej przez Sądem Okręgowym w O. przez B. U., który zeznał, iż jego córka J. G. w dniach 18 - 20 września 2009 roku przebywała cały czas w jego domu w G. przy ul. W. [...]. Przedmiotem postępowania nie są więc nieprawdziwe jakoby zeznania dotyczące dostrzeżenia przez B. U. na ciele córki obrażeń ciała wynikających z awantur ze skazanym, na co wskazuje się we wniosku o wznowienie.

Podsumowując, z treści tegoż postanowienia Sądu nie wynika zatem, że w postępowaniu tym dokonano ustaleń świadczących o popelnieniu przestępstwa, nie ustalono bowiem czynu, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.

Skoro to rolą skarżącego jest wykazanie, że zachodzą przesłanki do wznowienia postępowania, a obrońca w niniejszej sprawie tego nie uczynił skutecznie, wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony. Brak było również podstaw do dokonywania sugerowanych przez obrońcę sprawdzeń w trybie art. 546 k.p.k. Zaaprobować bowiem należy stanowisko już prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że tryb określony w tym przepisie nie służy poszukiwaniu nowych dowodów przez organ orzekający w przedmiocie wznowienia. Służy on tylko i wyłącznie procesowej weryfikacji faktów przytoczonych we wniosku o wznowienie, jeżeli zarówno treść, jak i istota tych faktów wskazują na wysokie prawdopodobieństwo wadliwości zapadłego w sprawie skazanego orzeczenia (zob.

np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., IV KO 55/10, LEX nr 843825, czy z dnia 16 marca 2016 r., II KO 2/16, LEX nr 2002525). Omawiany wniosek o wznowienie – jak już wykazano - nie zawiera jednak tego rodzaju nowych dowodów, które wskazywałyby na wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia się pomyłki sądowej i wydania błędnego wyroku skutkującego niesłusznym przypisaniem skazanemu przestępstwa.

Mając to wszystko na uwadze przyjąć trzeba, że obrońca nie wykazał wystąpienia w tej sprawie żadnej z powołanych podstaw do wznowienia postępowania. Dlatego też Sąd Najwyższy jego wniosek oddalił, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.